№ 61. Kraków 13 Marca — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik ... rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po św...
...im dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. [illegible]	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ [illegible]	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ [illegible]	kwartalnie	„ 8

Na samy „Dodatek" prenumerować niemożna.

...rzyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZE..., ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przem...łu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
...d wiersza dr...bnego jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k...
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę steplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 12 marca.

Tajemnicza zasłona, która pokrywa czynności konferencyj paryzkich, istnieje tak dobrze dla parlamentu angielskiego jak dla całéj publiczności europejskiéj. Zgromadzenie to porównie z całą Europą oczekiwać musi rezultatu, a powstrzymać ciekawość szanownych członków, niemałém jest zaiste dla gabinetu zadaniem. Jeżeli kiedy, to tym razem na rękę przypadną lordowi Palmerstonowi ferye wielkanocne i naturalne z tego powodu odroczenie parlamentu aż do końca marca. Wtedy, spodziewać się można, wypadek kongresu będzie już znany i do tyla stanowczy, aby dyskusye nad tą najważniejszą kwestyą otwarte być mogły.

Tym czasem obrady w Izbach toczą się w przedmiotach wyłącznie narodowych, to jest czysto angielskich. W Izbie niższéj jenerał sir Lacy Evans zaproponował niedawno zniesienie systematu zakupna stopni oficerskich, według którego od panowania Karola IIgo rekrutuje się sztab główny armii angielskiéj. Jest to przedmiot, nad którym nieraz w piśmie naszem mieliśmy sposobność zastanowić się dłużéj, a zwłaszcza przy znanéj mocyi Roebucka, spowodowanéj ogromnemi stratami jakich doznała armia angielska w pierwszym roku kampanii krymskiéj. Organizacya wojskowa Anglii okazała się bezwątpienia bardzo wadliwą, niedostateczną i potrzebującą koniecznych reform; lecz okazało się także w ówczesnych dyskusyach, iż niemożna wszystkich strat poniesionych przypisywać jedynie systematowi rekrutacyi, ale znaczną ich część włożyć należy na karb długiego pokoju jakiego używała Anglia, na rodzaj wojen jakie prowadziła, nareszcie na samą konstytucyę, która odpowiada duchowi narodu i wewnętrznemu składowi społeczności angielskiéj.

Wszakże nietrudno było jenerałowi sir Lacy Evans i innym członkom popierającym jego mocyę, przedstawić w jaskrawych bardzo kolorach wady rzeczonego systematu. Systemat ten wzięty abstrakcyjnie, to jest pod względem tylko wojskowym, wywołać musi ogólne potępienie, ani też wytrzyma porównania z organizacyą innego wojska zwłaszcza francuzkiego, które na teatrze wojny ciągle się wyższém okazało. Wyższość tę, zdaniem samych Francuzów, dawał żołnierzowi francuzkiemu organizm raczéj niż osobista odwaga i męstwo, które to przymioty syn Albionu w wysokim także posiada stopniu. Dowody jakiemi przeciwnicy systematu zakupna stopni, popierali swe argumenta, były tak świéże i oczywiste, iż gabinet uwzględnić je musiał i pomimo bardzo ważnych i krytycznych następstw, jakie krok podobny w przyszłości wywoływał, lord Palmerston niewystąpił z bezwzględną opozycyą w obec opinii Izby, któréj większość podzielać się zdawała mocyę sir Evansa.

Następstwa o których mówimy, niezagrażają zresztą tyle koronie i konstytucyi i arystokracyi angielskiéj. Zniesienie systematu sprzedaży stopni nadaje nową siłę koronie, która dotąd w wojsku nie mogła szukać podpory. Jest to krok do centralizacyi i dla tego przez stronnictwo radykalne bywa popierany; ale systemat obecny wiąże się naturalnemi i koniecznemi stosónkami z ogółem społecznéj i politycznéj konstytucyi angielskiéj. Niebezpiecznem jest, jeżeli nie niepodobnem, oderwać z tego gmachu jeden z węgielnych kamieni, bez przemurowania całéj budowy. Kto wie, czyli się w ciągu téj pracy gwałtownie nie wywróci? Lord Palmerston, który, czego nigdy za nadto powtarzać nie można, jest naprzód arystokratą, a potem dopiero naczelnikiem gabinetu, zapomnieć nie mógł o tych następstwach. W uwagach też swoich, któremi odpowiedział na propozycyę sir Evansa, oświadczył, że osobiście jest przeciwny systemowi zakupywania stopni wojskowych, ale że z drugiéj strony wyznać musi, iż systemat ten uświęcony przez czas i doświadczenie, przyniósł już wiele wybornych rezultatów praktycznych, a przeto porzucać go nie wypada bez dostatecznéj i dojrzałéj rozwagi. Z tego powodu rząd nie odmawia przychylenia swego do wyrzeczonéj w Izbie opinii i zezwala na mianowanie komisyi w połowie z cywilnych a w połowie z wojskowych członków złożonéj, któréj obowiązkiem będzie rozpatrzyć się we wszystkich szczegółach téj kwestyi i stósowne do téj pracy uczynić przedstawienie.

Jest to ważna ze strony rządu koncesya, która ostatecznie doprowadzi zapewne do zmiany systematu organizacyi wojska angielskiego. Nie dziwno też, że w téj chwili zadowolniła Izbę, a sir Lacy Evans cofnął natychmiast swoją mocyę.

Korespondencya Czasu.

Lwów 7 marca.

Z. Pobyt kilkutygodniowy pana Emila Łapczyńskiego we Lwowie będzie zapewne długo tkwił w pamięci tutejszych przyjaciół muzyki, którzy tak na rozmaitych wieczorach muzykalnych jak niemniéj na kilku publicznych koncertach 18-letniego podziwiać musieli wirtuoza. Odjeżdżając z miasta naszego pożegnał licznie zebraną publiczność koncertem danym na korzyść tutejszego towarzystwa muzycznego. Trudno opisać wrażenie głębokie, które gra jego na znawców i nieznawców wywarła; trudno zimném słowem odwzorować zapał z jakim zachwycona publiczność obsypywała oklaskami młodego artystę. I rzeczywiście musi każdy przyznać, że pod względem technicznego wykończenia stanął pan Łapczyński u kresu, ponieważ zawładnął instrumentem do tego stopnia, że dlań już niema trudności i jako wykonawca należy zdaniem wszystkich do najpierwszych pianistów w Europie. Grę jego cechuje nietylko mistrzowska lekkość i swoboda, ale nadto obok skromnéj powagi dokładność i wyrazistość połączone z siłą męzką, co przeniknąwszy myśl i natchnienie kompozytora, umie z zdumiewającą łatwością oddać je w całéj pełni i świetności, we wszystkich odcieniach i splotach tonów wiążących się z wielką, przecudną i harmonijną melodyą, która słuchaczy porywa i z sobą unosi. Lecz gra jego jest oraz klasyczną, ponieważ czy to w utworach fantastycznych i dla tego arcytrudnych Drejschoka mistrza swego, czy to Mendelsohna, Webera i innych, zachowuje w każdym właściwą charakterystykę szkoły, co właśnie najlepszym dowodem wyższości jego samodzielnej i nieskrępowanéj niczém. Co do uczuciowéj czyli romantycznéj strony, nie przejął się jeszcze duch m utworów naszego Chopina, lecz kto w sztuce a mianowicie w muzyce sięga po wieniec mistrza jako *klassyk*, ten zdoła pewnie połączyć klasycyzm z romantyzmem, czego dokazał Chopin nie mający po dziś dzień wyższego od siebie. Wpływ *szkoły* nie zaciera samodzielności niezaprzeczonego talentu, bo nie szkoła tworzy sztukę, ale sztuka jest mistrzem szkoły. Samodzielność zaś artysty pojawia się dopiero w jego utworach wysnutych z natchnienia rodzimego i niewątpimy, że pan Łapczyński w krótkim może czasie zjedna sobie równą sławę kompozytora jak dziś wykonawcy. Kto cudzego zgłębia ducha i cudze umie przeniknąć i zrozumieć natchnienie, rozbudzi je pewnie w sobie także i przeleje w pieśń, która w nas nieustannie żyje a choć tysiąckrotnie powtarzana podoba się zawsze, jak gdyby nową była i podobać się będzie, bo czas nie może jéj ani spowszednić ani też zatracić. Mamy więc nadzieję, że pan Łapczyński przechodząc z rzędu najcelniejszych wirtuozów w poczet kompozytorów, zaświetnieje tu jako *kompozytor*, co zgłębiwszy ducha i rzewne uczucia ziomków, przeleje takowe w wielką harmonią tonów.

Dzis jest pan Łapczyński tylko wykonawcą, lecz jak dalece pojmuje kompozycye i z jaką doskonałością je wykonywa, dowiódł nam tego wyborem i odegraniem utworów na koncercie pożegnawczym. *Trio w C mol* Mendelsohna należy bezwątpienia do najwznioślejszych i najtrudniejszych oraz kompozycyj, a jednak oddał je z taką precyzyą, umiał wniknąć w każdy odcień myśli kompozytora z takiem uczuciem prawdy, że wszystkich przytomnych zachwycił. Rzęsiste oklaski i kilkarotne wywoływanie były oznaką hołdu, jaką publiczność utalentowanemu składała artyście tak po odegraniu wspomnionego *trio*, jak i innych utworów, których wykonanie nic do życzenia nie zostawiało. W koncercie mieli udział niektórzy z tutejszych artystów muzycznych. P. Göbelt odegrał na wiolonczeli *Romaneskę* z rzewnością, która zawsze cechuje grę jego; p. Pleiner wykonał na skrzypcach 7my koncert *Beriota* z wielką precyzyą, walcząc zwycięzko z trudnościami instrumentu i kompozycyi; panna Paulina Kasperska, uczennica Jana Nep. Nowakowskiego, byłego artysty sceny polskiéj a dziś nauczyciela muzyki i śpiewu, odśpiewała dźwięcznym, pełnym i miłym głosem dwa utwory narodowych kompozytorów tojest *Dary* Moniuszki i *Mazurka* Lubomirskiego, który przypisał pannie Holossy w czasie pobytu jéj w Warszawie. Spiew panny Kasperskiéj obudził odpowiednie talentowi jéj wiele rokującemu zadowolenie publiczności i słusznie należy zaszczyt nauczycielowi, za którego przewodnictwem tak daleko w téj sztuce pięknéj postąpiła. Doborowy chór męski zyskał także zasłużone oklaski i uprzyjemnił z swéj strony wieczór ów muzykalny, który w pamięci naszéj tém miléj tkwić będzie, że uzbierane z koncertu pieniądze pomnożą środki kształcenia się nieznanych dotąd talentów w mieście naszém.

Wiedeń 10 marca.

∞ Wszystkie wiadomości z Paryża przybierają na nowo ten kolor zaufania w pomyślny skutek konferencyj, jaki miały przed mową Cesarza Napoleona. Publiczność się przekonała, że mowa ta o tyle, o ile mogła, z nadzieją pokoju była w zgodzie od początku, i że przesadzone domysły, sprowadziły niesłuszną reakcyę. Cesarz nie mógł powiedzieć, że pokój będzie zawartym, jeszcze przed podpisaniem jego. Układy na podstawie pięciu punktów przyjętych przez wszystkie mocarstwa, idą daléj i o ile tu wiadomo, pomyślnie. Czy się Rosya zgodzi na zniszczenie fortec na brzegach czerkieskich, rzecz niepewna. Lecz w pięciu punktach niema o tém mowy, i domaganie to zdaje się wychodzić od saméj Anglii. *Le Nord* potwierdza mój sąd o usposobieniu rozmaitych państw w konferencyach. Francya jest najbliższą zgody z propozycyami Rosyi; Anglia najdalszą, Austrya zaś stoi w pośrodku lecz więcéj lgnie ku Francyi, niż ku Anglii. Piemont trzyma się téj ostatniéj. Turcya o któréj w mowie Cesarza nie było wzmianki, ma zapewne i w konferencyach głos podrzędny.

Tutaj mówią z pewnością o nowéj redukcyi wojska która sprowadzić ma czwarte bataliony złożone z sześciu kompanij do dwóch kompanij. Jest to nowy zakład dla pokoju. Myśl, że Anglia w razie nieprzystania na słuszny pokój, będzie musiała prowadzić dalszą wojnę *sama*, przebija się coraz więcéj w dziennikach zagranicznych.

Giełda tutejsza jest ciągle w konwulsyjnych drganiach. Dziś akcye kredytu spadły do 300 lecz wkrótce poszły znowu w górę. Jestto po prostu gra spekulantów w któréj jak zwykle słabi padają ofiarą.

Berlin 9 marca *).

† Oczekiwanie, że Prusy po podpisaniu punktów przedugodnych przez pełnomocników konferencyj paryskich wezwane będą do udziału w obradach, niespełniło się dotąd. Przestano nawet o tém mówić, skoro cała uwaga publiczności zwróciła się na brukowe pogłoski o konferencyach, starając się w jarmarkowym gwarze tym, który napełnia całą Europę, pochwycić choćby jeden głos prawdy, wyraźny i zrozumiały. Izolowanie Prus, zanim stało się faktem, było przedmiotem różnostronnego rozbioru; sądzono je ze względu na Prusy same, ze względu na Niemcy, ze względu na przyszły pokój, ze względu na ewentualność wojny; wskazywano szkodliwe skutki w wyłączeniu ich z konferencyj, korzyści w przypuszczeniu do nich; niepewność pokoju w pierwszym, niewątpliwość onego w drugim przypadku. I o tém wszystkiém mówić przestano. Tutejsze nawet dzienniki o kwestyi téj oddawna słowa jednego niepowiedziały. Prusy stały się jakoby państwem drugiego rzędu, prostym członkiem Związku niemieckiego, jak Bawarya, Saksonia, Hannower, Wirtemberg, które także na bieg ogólnéj polityki nie mają żadnego wpływu. Wszakże to ignorowanie Prus przez wielkie mocarstwa europejskie trzeba uważać tylko za pozorne i przechodnie; za pozorne, bo państwa takiego rozmiaru i takiego spojenia z całym ustrojem porządku europejskiego nie można ignorować; za przechodnie, bo czy do pokoju przyjdzie czy do wojny, stanowisko Prus nie może być bez wpływu na trwa-

*) List ten oddany na pocztę 9go i tegoż dnia wyekspedyowany, jak okazuje znak pocztowy, doszedł nas dopiero 12go. Dawniéj tj. przed 1 marca byłby nas doszedł 10go. (P. R.)

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

X.

Muzyka i co innego — Koncert Haumana — Projekta — Teatra amatorskie — Zabawa u hr. Potockich na cel dobroczynny — Gość — Żołkowski w Szulerze — Salomon — Zamiłowanie do szaradowania.

Ostatni ten tydzień rozpoczął się i zakończył koncertem. To też zdawałoby się, że przy takim dostatku muzykalnych rozrywek, powinniby poprzestać na nich; a tymczasem tak nie jest. Po niektórych bowiem tutejszych domach, uciekają się jeszcze do innego rodzaju uciech, które przystoją karnawałowi, nie zaś dniom postu, to jest do tańców. Rzecz szczególna, że można tego rodzaju nadużycia znosić z spokojném sumieniem. Czemu to przypisać, niewiemy, bo takie lekceważenie moralności, przyzwoitości i dobrego przykładu, nieda się wytłumaczyć niczém. Niech się tylko zbierze tu i owdzie jakieś gronko *dobrane*, i niech ktoś przez zapomnienie, jeśli nie z umysłu, siadłszy do fortepianu, wybrząka jaką tramblantkę, wnet jakby od niechcenia tworzą się pary, a puściwszy się raz po téj drodze, trzęsą się jak szaleńcy aż do późnéj nocy, mówiąc nazajutrz, że tak *niewinnie*, a tak doskonale zabawiono się wczoraj. Oto mi naiwność!... takiéj drugiéj nieznajdziem tak prędko.

Ale wróćmy do pierwszego koncertu, a właściwiéj mówiąc poranku muzykalnego danego przez Haumana skrzypka w Resursie kupieckiéj. Poranek ten składał się z gry jego na skrzypcach, i śpiewów wykonanych przez dwóch tutejszych artystów opery włoskiéj pp. Ciaffei i Butti. Nie powiemy jednak, aby sala Resursy była przepełnioną, chociaż jak któreś z pism tutejszych wyrzekło, należało się to Haumanowi, chociażby tylko za przyjęcie przez niego bez żadnéj za to pretensyi, czynnego współudziału w koncercie, urządzonym poprzednio w tejże Resursie na korzyść biednych. Nie bez tego, aby artysta nieuczuł téj obojętności, a jednak pomimo to, zamierzył w przypadku przedłużenia pobytu swego w Warszawie, po raz drugi poświęcić swój znakomity talent celom dobroczynnym, i zagrać raz jeszcze na owéj muzykalnéj zabawie, która w domu hrabiostwa Potockich urządzoną została na korzyść zakładu Starców w Górze Kalwaryi. Czy zamiar ten jego przyszedł do skutku, zobaczymy poniżéj.—

Pisałem wam nieco dawniéj o zawiązujących się projektach pod względem mariażów, zwłaszcza, że jak teraz nie brak w Warszawie na kilku i to świetnych partyach. Rozumie się, że mowa tu o saméj płci pięknéj, bo co do męzkiéj, to partye te nie bardzo poławiają się u nas. W ciągu jednakże ostatniego karnawału skończyło się tylko na prostych zabiegach, które przedłużone zostały w poście, jako w czasie najwłaściwszym do konkurencyi, i dopiero może aż na ś. Jan coś nam się pojawi. To niepowodzenie w zalotach, da się wytłumaczyć tym zwyczajnym sposobem, że jedni z młodzieży szukają w mariażu poprawienia swych interesów przez posag; inni połączenia się z znaczniejszą rodziną w kraju; a inni znowu... chciałem powiedzieć zaspokojenia popędów serca; ale trudno kłamać, skoro tak wysoko pod tym względem stawiła nas oświata, że już nikt nie wierzy... w miłość! Tym więc sposobem, może nawet i z owych nowych projekcików nic się niesklei; zatém poczekajmy jeszcze!—

Kiedy mowa o miłości, nie zawadzi dodać, że przedstawiana na Teatrze wielkim „Wyspa miłości" — to jest nowy balet, ciągłego powodzenia doznaje. Szczęsna to wyspa, gdzie tak stary jak młody, wszyscy chodzą ze strzałami kupida w sercu. Nie zadługo już w tym Teatrze, zajdą pod względem opery włoskiej niektóre zmiany, bo panna Ortolani, dzisiejsza primadonna téj opery, kończy swój kontrakt, a na jéj miejsce jak słychać ma przybyć nowa śpiewaczka. Mówią nawet że aż dwie ich przybędzie, a może i jaki tenor, którym dziś jest Ciaffei. —

Obudzone do Teatrów amatorskich zamiłowanie trwa ciągle; tylko nie zawsze jakoś udają się owe teatra, bo miłość własna przemaga i najpiękniejsze niszczy nieraz zamiary. Słyszałam raz jedną z grona takich artystek mówiącą, że dla tego nie może przyjąć drugiej roli, bo wszyscy na próbach, tylko na główną rolę uważają, a na nią nikt nawet nie rzuca okiem. A ponieważ musi się tego samego spodziewać i na przedstawieniu, zatem woli zrzec się swej roli i ustąpić jéj innéj osobie.—

Nie tak było pomiędzy amatorami i amatorkami mającemi wystąpić w sobotnim u hr. Aug. Potockich koncercie. Nikt jakoś na pierwszeństwo nie zważał, i dziś trzeba oddać sprawiedliwość że przedstawienie zupełnie się powiodło. Zabawa ta podzielona była na trzy części a raczéj na trzy rodzaje rozrywek, pierwsze miejsce zajęła jak zwykle muzyka. Z artystów występowali tylko p. Ciaffei tenor i Negroni również śpiewak, oraz p. Karasowski wiolonczelista. Reszta to już sami amatorowie, a między temi jako solistki: panie Maurycowa hr. Potocka, i Reszke, oraz panny: księżniczka Janina Czetwertyńska, Cichorska, J. Zylińska, i Idźkowska. Drugi rodzaj zabawy to loterya fantowa. Bilety na tę loteryę po trzy złote i 10 groszy sprzedawały Damy,

łość pierwszego i na losy drugiéj. Wpływ ten, chociaż niewidomy, ma swój walor i podczas konferencyj. Mocarstwa zachodnie chcąc niechcąc muszą pytać się, co Prusy uczynią, jeżeli wojna będzie rezultatem układów? A że w tym względzie nie mogą spodziewać się, że staną po stronie Zachodu, bo w takim razie byłyby przyjęły podstawę układów pokojowych bez zastrzeżenia; mocarstwa zachodnie widzą się tém samém zniewolone, miarkować się w żądaniach swych względem Rosyi, która na przypadek wojny znalazłaby w Prusiech i Niemczech niezawodnych sprzymierzeńców. Prusy zatém i w izolowaniu swojém nie są obrane z wszelkiego politycznego znaczenia, jak się to na pozór być zdaje. Znaczenie to polega na wpływie moralnym, takim samym jaki Prusy przez cały ciąg wojny wywierały na jéj ostateczne cele. Wpływ ten był i jest pokojowy. Izolowanie Prus nie tylko nie jest przeszkodą w zawarciu pokoju, lecz jest raczéj jego ułatwieniem. Obecność ich w konferencyach drażniłaby może zbytecznie Anglią, a ośmielała Rosyą. Żądania byłyby może mniéj umiarkowane, przeciwieństwa trudniejsze do pojednania. Ztąd to może pochodzi, że żadne z państw europejskich, ani nawet Rosya, jak początkowo mówiono, za przyzwaniem Prus do konferencyj zbyt gorąco nie obstawało. Głos Prusom niechętny twierdzi nawet, że to na poradę Rosyi Prusy taką poszły drogą, że do wzięcia udziału w konferencyach nie mogły być zaproszone. Ciż sami ludzie twierdzili zawsze, że Prusy od samego początku sprawy wschodniéj tylko według zleceń odbieranych z Petersburga politykę swoję prowadziły. Nieświadomość historycznego państw stanowiska i warunków ich zewnętrznego i wewnętrznego żywota, zawsze skorą jest do dawania uniwersalnych odpowiedzi na szczegółowe pytanie. Przynajmniéj to przyznać należy, że polityka Prus w sprawie wschodniéj, czy udzielna czy zawisła, była bardzo loiczną i konsekwentną, i ostatnia uchwała Bundestagu dotycząca propozycyj austryackich nie mogła wypaść inaczéj jak wypadła; zatém i nieprzypuszczenie Prus do konferencyj było prostém polityki téj następstwem. Powiedziano, że logiczność i konsekwencya w polityce bywają często zgubnemi; kto chce, może to do dzisiejszego położenia Prus zastósować, jeżeli upatruje w niém szkodliwe następstwo, co jednak dopiero sprawdzić się musi. Nikt przecież nie powiedział, aby polityka o jakiéj mowa, polityka loiczna i konsekwentna, była niehonorową. To przyznaje i zagraniczna prasa, że Prusy w trudném pomiędzy Wschodem a Zachodem położeniu więcéj może na honor niż na interes swój miały baczenia. Utrzymanie honoru swego nie małą zaś jest zaletą w stosunkach tak naciągniętych, w jakich się po części dotąd jeszcze Europa znajduje. Mogło dopiąć tego tylko takie państwo, które miało świadomość siebie, które miało pełne uznanie stanowiska swego w Europie, i gotowém było każdéj chwili stanąć w obronie zagrożonéj godności państwa pierwszego rzędu. Niechaj więc nikt chwilowego milczenia Prus nie uważa za rezygnacyą dawniejszego stopnia politycznéj potęgi. Prusy czekają. Pewną jest rzeczą, że prosić się nie będą, aby je do areopagu europejskiego przypuszczono. Mocarstwa europejskie same je wezwą, bo własne ich i całego kontynentu interesa wymagać tego będą.

Nowin niema żadnych.

Paryż 8 marca.

Kongres wiedeński tańczył, a kongres paryski je objady. Ks. de Ligne mówił o kongresie wiedeńskim: *le congrès danse et ne marche pas*, a p. Dupin mówi o kongresie paryskim: *les plenipotentières sont en congrès, mais ils ne sont pas en diète* (à la diète). Zaonegdaj był u Ks. Hieronima drugi obiad i drugi wieczór, na którym był z synem Aleksander Dumas. Panowie Dumas są zwyczajnemi gośćmi Palais Royal. Tego wieczora Ks. Hieronim miał rosyjski krzyż św. Andrzeja, dany mu r. 1807 po pokoju Tylżyckim. Onegdaj był w Tulieryach obiad i teatr. Na teatrze grano trzy sztuczki Palais Royal: *Rataplan*, *Histoire d'un sou* i *le Tambour major*. Wybór sztuczek był dziwny, szczególniéj ze względu na dwór i na czas postu, ale w Paryżu czy to dwór czy świat wielki nie pokazują się trudnemi w wyborze. Niedawno na teatrze hrabiego de Castellanne grano dwie sztuczki syna Aleksandra Dumasa i Juliusza Lecomte, które są dowodem skażenia smaku i zdrożnych skłonności sfer wyższych. W Anglii, smak publiczny poważniejszy czy to w teatrze czy w muzyce, w Paryżu zaś dziecinnieje. Buffy pasażu Choiseul obudzają zapał, kiedy wielka opera i teatr francuzki obudzają.... poziewanie. Czy przyjdziemy do walki byków?—niewiadomo. To pewna, że dzisiaj świat muzyczny londyński, złożony z artystów całego świata, bierze wyraźną górę nad muzycznym światem paryskim, złożonym z samych Francuzów, zwykle bardzo niechętnych dla cudzoziemców. Muzyka wydana na wpływ lekkiéj publiczności, słabieje w Paryżu. P. Allard pierwszy skrzypek paryski, zrobił *fiasco* w Londynie. Ale dość teatru, muzyki i morałów. Idzie tu o inny i ważniejszy teatr, tj. o kongres. Parę dni temu, głoszono w świecie rządowym i bankierskim: pokój jest pewny, pokój będzie podpisany około 10go, a najpóźniéj około Wielkiéj Nocy. Dziś ufność trochę słabieje. Dlaczego? trudno przewidzieć. Giełda spada. Cesarz przyjmuje pełnomocników w Tulieryach co drugi dzień i stara się załatwiać podnoszące się trudności. Codzień spodziewa się on ostatecznéj decyzyi i końca kongresu. Dziś zebrał się kongres na szóste posiedzenie. Hr. Walewski korzystając z przerwy posiedzenia, udał się na chwilę do Tulieryów. Zwyczajnie koresponduje on z Cesarzem drogą telegrafu elektrycznego, który został urządzony *ad hoc* przed zebraniem się kongresu. Więcéj jest zawsze powodów za pokojem niż za wojną. Pełnomocnicy angielscy mają surowe instrukcye, które, chociaż temu nie wierzę, mają przewidywać przypadek prowadzenia daléj wojny między samą Anglą a Rosyą, ale pełnomocnicy rosyjscy mają być gotowi ustępywać we wszystkich trudnościach i starać się o pokój *coute que coute*. Mówią, że Anglia lękając się pokoju, skłania się do ostatniego słowa, dotyczącego projektowanego dawniéj przerobienia karty Europy. Czy to jest prawda? czy ostatnie słowo nie przychodzi za późno i czy przychodzi w sensie pożądanym przez Francyą? i na to nie umiem odpowiedzieć. Wiem tylko, że zapytany o to, lord Clarendon zaprzeczył z energią pogłosce według któréj Anglia miała być przeciwną przerobieniu karty Europy. Zaprzeczenie lorda Clarendona, jeżeli jest prawdziwe, pokazywałoby, że rzeczy znajdują się jeszcze w ciemnościach i że główne złe wyszło ze złego zagajenia wojny, tj. ograniczenia jej do saméj sprawy wschodniéj. Przemiana wojny wschodniéj na wojnę kontynentalną jest trudna i może ta to trudność poprowadziła głównie Cesarza do myśli pokoju. Wyszła nowa broszura jednego Szweda p. C. de V. pod tytułem: *La Paix considerée dans ses résultats présents et futurs.* Broszura ta wykłada wybornie całą teoryą przerobienia karty Europy. Cokolwiek nastąpi, alians Francyi z Rosyą jest zupełnie niepodobnym, nikt tu weń nie wierzy.

Paryż 8 marca.

Dowiaduję się, że na nabożeństwie za Cesarza Mikołaja które się odbyło w kaplicy rosyjskiéj przy ulicy Neuve de Berry, księżna Matylda pocałowała w rękę jenerała Orłowa, zapewnie jako przyjaciela zmarłego cesarza, który był jej dobrodziejem, albowiem wyznaczył jej samowładnie 200,000 fr. pensyi z przychodów jej męża.

Na wieczorze który dała Lady Holand dnia 4 t. m. zdarzyła się dość znacząca scena. Lady Holand trzymając się zasady neutralności, przyjmuje u siebie wszystkie polityczne odcienia. Na wieczór o którym mówię, przyszły więc z mężami panie Thiers, de Remusat, d'Houssonville, de Broglie itd. orleanistki. Rozmawiały w najlepsze, gdy w tém zaanonsowano hrabiów de Flahaut i de Morny. Na to zaanonsowanie wszystkie te panie powstały i wyszły z mężami. Nazajutrz zrobiły wizytę Lady Holand z przeproszeniem za scenę i z zapewnieniem, że dało do niéj powód samo przybycie hrabiów de Flahaut i de Morny.

Możność zawarcia pokoju sprowadza rozmowy na stan stronnictw we Francyi. Zapewniają, że stronnictwa w niczém się nie zmieniły i że stronnictwo republikańskie nie zostało wcale osłabione przez transportacyą algiersko-kajeńską. Zapewniają, że departamenta wschodnie są ciągle źle usposobione i że gdyby nie czujność prefektów, mielibyśmy w jedném mieście drugą edycyą szalonego powstania angerskiego. Wiecie, że rząd zakazał ogłaszać w *La Presse* dalszy ciąg felietonu Eugeniusza Sue. Wiecie, że *La Presse* ściągnęła znowu do siebie p. Pelletana, zdolnego, moralnego i prawdziwie republikańskiego pisarza, który od lat kilku pracował w dzienniku *Estaffette*, ale niewiecie zapewnie, że Emil de Girardin, mąż 50-letni, ma się żenić z 25-letnią panną Choper, sławną w Paryżu ze swéj matki i ze swéj piękności.

W dzisiejszym *Monitorze* znajduje się list Cesarza do ministra wojny, mający na celu obudzenie emulacyi prefektów w dawaniu większéj liczby zdrowych rekrutów. Cesarz nieopuszcza myśli utworzenia drugiéj dywizyi gwardyi. Jest to rzecz polityczna a zarazem dynastyczna. Cesarz stara się mieć szóstą część armii służącéj nie z powinności lecz z rzemiosła. Gwardya jest zawsze pewniejszą tak na ulicy jak na polu bitwy niż linia. Cesarz stara się także polepszyć los rannych żołnierzy i wdów żołnierzy poległych. W tym celu kazał przedstawić Ciału prawodawczemu stósowny projekt do prawa, który wszystkie dzienniki pochwalają. Cesarz pracując nad pokojem, pracuje zarazem nad powiększeniem sił Francyi. Powołanie w zasadzie do broni całego kontyngensu 140,000 ludzi nie mówi za wojną, ale nie mówi także za pokojem. Zmiana ubioru stugwardzistów została zdecydowaną dopiéro wczoraj, w skutek inspekcyi zrobionéj przez samego Cesarza.

Motywa projektu do prawa budżetowego przedstawionego Ciału prawodawczemu, pokazują ogromny wzrost bogactwa Francyi. Roku 1852 podatki niestałe przyniosły 820 milionów, dziś przynoszą 948 milionów. Rząd zachował w budżecie nowe podatki, uchwalone w miesiącu lipcu, z powodu zawarcia pożyczki.

Rozwiązanie Cesarzowéj ma nastąpić między 14m a 25m t. m. Mówią ciągle, że ojcem chrzestnym narodzonego dziecka ma być Papież i dodają, że matką chrzestną ma być Królowa Szwedzka. Mówią także i poraz może setny, że Ks. Napoleon ma się żenić z królewną Szwedzką.

Władysław Oleszczyński robi popiersie Adama Mickiewicza; Juliusz zaś Fontana daje d. 17 t. m. drugi koncert na którym odegra głównie utwory Chopina.

Wiedeń 11 marca. JCKAp. Mość dozwolił Namiestnikowi Wenecyi hr. Bissingen przyjąć i nosić udzielony mu przez wielki priorat w Rzymie krzyż Dewocyi zakonu Ś. Jana.

— JCKAp. Mość raczył skazanamu przez sąd wojenny za udział w zbrodni zdrady stanu Aloizemu Grill odpuścić 6 lat z zapadłego na niego wyroku kary osadzenia w twierdzy.

— C. k. ministeryum handlu, rzemiosł i robót publicznych zniżyło począwszy od 1 maja r. b. opłatę przewozu od węgli kamiennych na kolejach rządodowych południowéj i wschodniéj (krakowskiéj) na ½ krajcara od centnara wiedeńskiego na milę, jeżeli przewóz na dłuższéj niż 10 milowéj przestrzeni odbywa się. Na przestrzeniach krótszych niż mil 10 płacić się będzie ¾ kr.

— *Kreuzzeitung* pisze z Paryża 8go, iż ostatniemi dniami wielkie nastąpiło zbliżenie między Austryą i Rosyą, a na dowód tego przytacza korespondent, iż we środę u posła austryackiego bar. Hübnera znajdowali się na obiedzie hr. Orłów i bar. Brunnow. Wszelako nie był obiad dla nich samych dany, gdyż byli tam prawie wszyscy członkowie Ciała dyplomatycznego, a na ich czele nuncyusz papiezki. Brakowało tylko hr. Walewskiego. W innem miejscu powiada taż gazeta, że Papież nie przyjedzie do Paryża na chrzciny przyszłego potomka cesarskiego, gdyż Austrya stara się temu zapobiedz, o co dąsają się w Tuileryach. Gazecie rzeczonéj nie można wszelako najmniejszej dawać wiary, tam gdzie idzie o interesa rosyjskie.

— *Okólnik c. k. Ministra spraw duchownych i oświecenia hr. Lwa Thuna z dnia 25 stycznia do wszystkich Arcybiskupów i Biskupów w cesarstwie.* (Dokończenie).

6. W Brewe papiezkiem doszłem już do rąk Waszéj.... szczególniéj wziętem jest na uwagę, jak ważną jest rzeczą, aby nadając beneficya duchowne i profesury teologii, miano na względzie tych tylko mężów, przeciw którym N. Pan nic niema do zarzucenia politycznie.

JCMość spodziewa się, że Wasza... obsadzając w przyszłości profesury teologiczne, niezaniedbasz porozumieć się co do tego z rządem; Wasza.... zechcesz przeto przed obsadzeniem takich miejsc wymienić Naczelnikowi kraju kandydatów jakich będziesz miał na myśli i oczekiwać będziesz zdania jego co do możności lub niemożności obsadzenia tą osobą posady.

Co się tyczy wszelako obsadzenia beneficyów duchownych w nocie księcia Arcybiskupa Wiedeńskiego wyrażone jest pod XVI zapewnienie, że N. Pan zamierza pozostawić wszystko w dotychczasowym stanie, przewidując, że niezajdzie wcale potrzeba, aby rozleglej niż dotąd zastosowywać zastrzeżenie poprzedniego przyzwolenia władzy świeckiéj. Pozostanie zatem w tym względzie przy dawniejszem postępowaniu.

7. Stósownie do art. XXV w związku z punktem XVII pomienionéj noty, co się tyczy obsadzenia probostw zależnych od panującego lub od patronatu fundacyi, zachowanym będzie dotychczasowy obyczaj, wedle którego władze krajowe wybierają tylko tych, którzy z przedstawionych przez biskupa trzech kandydatów, na pierwszem naznaczeni są miejscu; w przeciwnym zaś razie zasięgnąć należy wyższego orzeczenia.

8. Art. XXVIII traktuje o wewnętrznych sprawach zakonów duchownych. Pod tym względem w układach nad konkordatem była tylko mowa o dwóch punktach, których w powyższym artykule nie upatrzy, Jeden z tych punktów tyczy się postanowienia, iż do składania uroczystych ślubów w klasztorach męskich i żeńskich w Austryi przypuszczone być mogą jedynie osoby, które albo skończyły lat 24, albo chociaż dopiero skończyły rok 21, jednak przepędziły już trzy lata w klasztorze tego zakonu, w którym ślub złożyć zamierzają. Pod względem tego punktu oczekiwać wypada szczególnej informacyi stolicy apostolskiéj, w któréjby postanowienie to mieściło się. Zanim to nastąpi, najczcigodniejsi Arcybiskupi i Biskupi zechcą w dyecezyach swoich starać się o utrzymanie tego odpowiedniego celowi postanowienia.

Oprócz tego i ta okoliczność była wziętą na uwagę, że w wielu prowincyach Austryi klasztory żebracze pobierają wsparcie z funduszu religijnego pod warunkiem, iż przestaną zbierać jałmużnę i zajmą się staraniem około dusz, a przeto, że wsparcie to ustaćby musiało, jeśliby nie dotrzymano warunków, do których jest przywiązane. W tych krajach, do których powyższa wzmianka odnosi się, wypadałoby czuwać nad utrzymaniem tego stosunku.

9. Na mocy art. XXIX odpadają przeszkody, które dotychczas ograniczały Kościół w prawie nabywania własności. Artykułem zaś XXX zarządzone jest, że dobra kościelne nie mogą być ani sprzedawane ani też obciążane znacznemi ciężarami, bez poprzedniego zezwolenia JCKAp. Mości jak również Stolicy Apostolskiéj. Wykonanie tego postanowienia wymaga, ażeby rząd cesarski bezprzerwanie mógł wiedzieć jaka jest własność Kościoła. Sposób utrzymywania téj ewidencyi będzie również przedmiotem następnych narad. Gdy wszakże obowiązująca dotąd konieczność uzyskania zezwolenia rządowego do nabywania nowej przez Kościół własności, ustaje odtąd, przeto w miejsce to wchodzi tymczasowo potrzeba, aby aż do nowéj regulacyi téj sprawy, zawiadomiono polityczne władze krajowe o nabyciu nowych własności, i mam zaszczyt upraszać Waszą...., o wydanie w tym względzie stosownych zleceń.

Co się tyczy zapewnień zawartych w nocie księcia Arcybiskupa Wiedeńskiego sub VII, X, XI, XII, XIII, XIV, XV, przygotowania potrzebne do wprowadzenia ich w życie, zarządzonemi zostały.

Wzmiankowane w artykule XVII uzupełnienie dotacyi tych seminaryów biskupich, którym brak dostatecznych środków utrzymania się, stanowić będzie przedmiot osobnego traktowania, do przygotowania czego władze krajowe otrzymały zlecenie.

Według artykułów III i IV *e*, wolno jest najczcigodniejszym biskupom wydawać rozporządzenia i instrukcye w sprawach kościelnych tudzież ogłaszać i wydawać uchwały zapadłe na synodach. W téj mierze znowu Brewe papiezkie stanowi, aby zawsze jeden egzemplarz tych rozporządzeń biskupich i uchwał synodalnych udzielany bywał równocześnie rządowi cesarskiemu do rozpatrzenia się. Odnośnie do tych punktów upraszam Waszą.... abyś za pośrednictwem c. k. rządów namiestniczych przesłał mi zawsze jeden egzemplarz każdego na przyszłość listu pasterskiego i każdéj uchwały synodalnéj.

Przez konkordat przywróconą została owa szczera zgoda między władzą duchowną i świecką, która niezbędną jest dla prawdziwéj pomyślności ludów. Przestrzeganie tego stosunku wróżącego błogosławieństwo, wymaga, aby każda z tych obu władz, jeśli potrzebuje pomocy drugiéj władzy, żądała jéj z tém zaufaniem, jakie z obustronnego sza-

---

przy kołach zajęły miejsce także Damy, nawet przy bufetach zaopatrzonych we wszystko także damy, a cokolwiek tylko za to wszystko wpłynęło, obrócone zostało na dochód biednych, a mianowicie na korzyść zakładu starców, utrzymywanych w Górze Kalwaryi. Zabawa ta dla tego urządzoną była w domu hrabstwa, że sam hr. Potocki August, jest obecnie prezesem Rady szczegółowéj opiekuńczej tego zakładu.

Trzecią nakoniec część czyli rodzaj zabawy, stanowiły obrazy z żywych osób, obrazy ułożone przez tutejszego artystę Lessera, a w których odżyła pamięć takich mistrzów jak Rafael, Holbein i inni. Pierwszy obraz wyobrażał Charitas, którą przedstawiała panna Okęcka Zofia; drugi S. Cecylię, pani Prozorowa, a trzeci ś. Elżbietę królewnę węgierską, hr. Branicka Konstantowa. Prześliczne dziatki hrabiostwa Szembeków, uzupełniały te obrazy, przedstawiając to aniołków, to dzieci, stosownie do rodzaju każdego, zaś w ostatnim z nich, to jest w obrazie ś. Elżbiety, w chwili gdy żywi biednych, przyjęły udział hrabianka Róża Zamojska i Natalia Potocka, jako towarzyszki królewnéj; zaś hrabina Szembekowa i hr. Stadnicki, jako biedacy odbierający z rąk dobroczynnéj Elżbiety ofiary. Nie ma wątpliwości, że obrazy te i dobrze pomyślane, i dobrze oddane zostały. Najtrudniejszym z nich był trzeci, gdzie szło o połączenie majestatyczności z pobożnością i litością, co tak wszystko to odbiło się w szlachetnych rysach Elżbiety, że nic nie pozostawiło do życzenia.

Mieliśmy także na tem przedstawieniu gościa ze stron waszych, dobrze bardzo znanego u was, to jest Adama hr. Potockiego. Asystował on i na próbach, czynił swoje spostrzeżenia przy układzie obrazów, gdyż każdy bez wyjątku chciał się przyłożyć, byle tylko zabawa mogła się powieść i cel osiągnęła, co też udało się jak najzupełniej.

Wprawdzie ktoś nawet puścił pogłoskę, iż każdy z widzów przybywający na to widowisko, wystawiony będzie na nadzwyczajne wydatki, i pogłoska ta nie mało wpłynęła, na powstrzymanię ciekawości nie jednego z Warszawian; gdy tymczasem nazajutrz, każdy z nieobecnych na wieczorze żałował, bo ani niewyciągano nikogo na koszta, ani niewymagano żadnych ofiar zbytecznych, a jeżeli się komuś podobało koniecznie rzucić jaki datek, czy to za program, czy bukiet, czy ciastko, to jakże nie przyjąć ofiary? Grzeczność zaś że tak powiem artystów posunięto do najwyższego stopnia, bo kiedy z powodu zbytecznego natłoku, nie wszyscy obecni mogli z dokładnością widzieć obrazy, przeto osoby przedstawiające takowe, za ustąpieniem z sali tych, którzy się napatrzyli, a wejściem w ich miejsce tych co niewidzieli, powtórzyły je chętnie po raz drugi.

Kiedy tak przyjemnie spędzano w pałacu ten wieczór, w środku miasta zajmowano się inną znowu nowością, to jest wystąpieniem po raz pierwszy Żółkowskiego w roli Szulera. Imie tego artysty, dostatecznem było do ściągnięcia publiczności, to też Teatr był pełny, a utalentowany ten artysta, pomimo iż przyzwyczaił wszystkich do ról komicznych, w których z ogromnem występuje powodzeniem, niezawiódł ich oczekiwań i w roli Oskara, tak pełnéj sytuacyj seryo dramatycznych. Jednem słowem, ziściło się to com przepowiedział poprzednio, wzmiankując wam o zamiarze wystąpienia Żółkowskiego w téj roli. Dowód to najlepszy, iż talent wszechstronny, nie ulęknie się żadnego zadania i wyjdzie z niego zwycięzko, pomimo zdarzających się w tym względzie uprzedzeń. Wielu bowiem znalazło się takich zdaniem których Żółkowski, nie miał pokonać téj roli bez wywołania na usta widzów, uśmiechu; tym czasem nietylko że publiczność zapomniała o Żółkowskim komiku, ale porwana grą jego, a szczególniej też w akcie 2 i 3cim, gdzie znalazł sposobność rozwinięcia, całéj potęgi talentu swego, widziała w nim tylko Oskara, i odpowiedziała mu łzami. Żółkowski i Rychter, to dwie podpory tego dramatu; co zaś do innych, trzymamy się tu zbyt słusznéj zasady, to jest: *aut bene*.... i t. d.

Wkrótce dramat Szymanowskiego Wacława, p. n. Salomon, opuści prasę drukarską, i kiedy niemógł przecisnąć się przez teatralne deski, dobrze przynajmniej uczynił, iż przecisnął się przez tłocznię. Jest to bowiem utwór, mający swą wartość, a ponieważ nie bardzo obfitujemy w takowe, chętnie go zatem powitamy w druku. Później nieco zastanowimy się nad nim po szczególe, dziś udzielamy tylko tę wzmiankę jako literacką nowostkę.—

Całe to szczęście że poprzestajecie na literackich nowostkach, bo inaczéj należałoby sypać miejskie i zamiejskie, a tym czasem ani jedna nie przemknie się przez *Czas*, a raczéj *Tygodnik*, aby nie wywołała domysłów albo komentarzy. Rzecz szczególna, jak czytelnicy lubią się bawić w zagadki, jak starają się rozwiązać z nich każdą, chociażby nawet piszący takowe, nie miał zamiaru szaradowania. Tak też niedawno postąpiono sobie i z ową *wyprawą* małżeńską nota bene, po ślubie, o któréj ot tak sobie od niechcenia wspomniałem. Ani podobieństwo wytłomaczyć komu, że Tygodnik niemiał zamiaru dotykania kogoś; za nic nie chcą wierzyć, aby ta *wyprawa* nie miała miejsca, i aby się nie skończyła na owym patryarchalnym a tak głośnym w dziejach, obyczaju praojców naszych. Co to niemoże złość ludzka i jak jéj tu zaradzić?... ⊙

cunku wypływa, ale także, aby każda z tych władz wydając takie rozporządzenia, które lubo leżą w właściwym jéj zakresie działania, wszelako dotykają blisko interesów drugiéj władzy, nie zaniechała jéj poprzednio uwiadomić, a wedle okoliczności porozumieć się z nią nawet w téj mierze. Zasady te, jak liczne tego znajdują się dowody uważane były jako odpowiednie w naradach nad konkordatem przez obie wysokie strony kontraktujące. Zasady te obowiązywać również będą przy wykonywaniu i zastowaniu umów ugodzonych. Zarządzając co należy, aby władze cesarskie postępowały w tym duchu, liczę na to, że najczcigodniejszy Episkopat w tymże samym duchu w zakresie swoim działać nieomieszka. Wasza.... uznasz zapewne powody, jakie nakazywały poczytać za rzecz stósowną, aby umowy potrzebne zazwyczaj do porozumienia się, jeżeli idzie o sprawę dokładnie już uporządkowaną albo zupełnie prostą, nie mogły być oddane do woli najniższym organom kościelnym i świeckim, ale owszem powinny być traktowane bezpośrednio pomiędzy przełożonymi dyecezyj a naczelnikami krajowemi. Mam przeto zaszczyt upraszać, abyś Wasza.... raczył podległym sobie organom stosownych udzielić w tym duchu zleceń, tak jak i ja poinformowałem w tym względzie naczelników krajowych. Uwaga ta znajdzie mianowicie zastósowanie swoje tam także, gdzie o to iść będzie, aby na zasadzie § XVI konkordatu zażądać pomocy ramienia świeckiego, celem wykonania wyroku biskupiego na duchownym obowiązków swoich zaniedbującym. W piśmie arcybiskupiem z dnia 18 sierpnia r. z. wyrażone jest sub XIII oczekiwanie, że w podobnym przypadku najdostojniejsi biskupi nie odmówią udzielenia odpowiednich objaśnień, jeżeli takowe zażądane będą, i jaką drogę JCMość zamierza obrać dla rozstrzygnienia mogących tu zachodzić trudności. Byłoby całkiem niestósowną rzeczą, zostawiać urzędnikom podrzędnym rozwiązanie pytania, czyli zachodzi przyczyna do żądania podobnych wyjaśnień, jak również udzielenie pomocy władzy świeckiéj od udzielenia tych wyjaśnień zależnem czynić. Nakazałem przeto, aby naczelnicy krajowi w téj mierze rozstrzygnęli, i aby w razie potrzeby zawiadamiali mię o tém, iżby postąpić sobie następnie można wedle woli N. Pana. Dla tego zechcesz się Wasza.... w podobnéj sprawie dla uniknienia niepotrzebnych zwłok udawać zawsze bezpośrednio do politycznego naczelnika kraju.— Proszę przyjąć itd.

Wiedeń 25 stycznia 1856.

(podp.) *Thun* w. r.

Prusy.

Jlny Dyrektor policyi w Berlinie Hinckeldey odbył w d. 10 rano pojedynek z p. Rochowem z Plessowa i trafiony w piersi, w kilka minut życie zakończył. Bliższych szczegółów tego wypadku nie podają jeszcze dzienniki berlińskie wtorkowe.

— Rząd pruski udzielił pozwolenie na założenie w Poznaniu banku prywatnego dla W. Ks. Poznańskiego, który ma być urządzony na podobieństwo banku kolońskiego. Główne zasady jego są następujące: Spółka kapitalistów prywatnych zawiązuje się tymczasowo na lat 10 z kapitałem zakładowym 1 miliona talarów w 2000 akcyach po 500 tal. Wolno bankowi wydawać bilety swoje bezprocentowe okazicielowi wypłacalne w sztukach 10, 20, 50, 100 i 200 tal. w summie razem nie przechodzącéj wysokości kapitału zakładowego. Czynności banku są: dyskontowanie weksli płatnych w W. Księstwie; wypożyczanie na zastawy nie ulegające zniszczeniu, lecz nie koniecznie wręczyć się mające bankowi, na papiery publiczne, na weksle tudzież na złoto i srebro; zakupna przedmiotów zastawnych, tudzież szlachetnych kruszców do wysokości $\frac{1}{3}$ kapitału; inkasso-weksli płatnych w Księstwie. Dawanie pożyczek hipotecznych jest wzbronione. Czynności banku ograniczają się do W. Księstwa.

Francya.

Czytamy w *Indépendance belge* następne doniesienia z Paryża pod d. 7 marca.

Mało lub raczéj nic wiedzieć niemożna o wczorajszem posiedzeniu w ministerstwie spraw zagranicznych. Domyślają się tylko, że się zgodzono co do 5go punktu, i że szczegóły 4ch pierwszych punktów zaczynają być przedmiotem rozbioru. Co jednak najmniéj zdaje się zasługiwać na zaprzeczenie to postęp wolny lecz pewny negocyacyj i obrót ich pomyślny. Jest mniemanie, że w ministerstwie zajmują się już redakcyą protokółów, mających się zamienić w artykuły pokojowego traktatu, redakcyą która pociąga za sobą wielką stratę czasu z powodu wielkiéj liczby dokumentów dyplomatycznych mających tworzyć jéj żywioły, lecz zaczyna się również objawiać przypuszczanie, że gdyby z braku czasu wszystko do 31go marca niemogło być uskutecznionem, przedłużenie zawieszenia broni, w obec niewątpliwego skutku negocyacyj niebyłoby niepodobnem.

Jutro ma być szóste posiedzenie; w ogóle tydzień ten zdaje się być przyjaznym przebiegowi wielkich kwestyj. Najwięcéj zajmuje jednak dziś koła dyplomatyczne bliskie rozwiązanie cesarzowéj i odnoszący się do téj okoliczności ceremoniał. Oczekują od dnia do dnia wiadomości o pierwszych oznakach tego ważnego wypadku, lecz doktór Conneau lekarz Jéj Ces. Mości mówił wczoraj, jeżeli mi dobrze jest wiadomem, że spóźnienie do 18go b. m. niebyłoby niemożliwem. Zresztą spóźnienie to tem mniejby obudzało niecierpliwości, że kolebka, którą ma dostarczyć miasto Paryż, nie jest jeszcze wykończoną, koronki Alançonskie gotowe dopiero będą na 11go a inne szczegóły niedoszły jeszcze do stopnia zupełnego wykończenia. List własnoręczny pełen uprzejmości Ojca św. zawiadamia Cesarza, że przyjmuje pobożną wymaganą od niego misyą, lecz list ten niezawiera pewności czy sam Papież przybędzie do Paryża. J. Świątobliwość będzie miał zresztą czas do namysłu, gdyż ceremonia chrztu odbyć się ma dopiero w czerwcu. Rozumie się samo przez się, że dziecię cesarskie wprzód ochrzczone będzie z wody. Kwestya dotycząca matki chrzestnéj w obec Papieża lub prałata mającego go zastępować, zdaje się faktem mniéj pewnym niż przyjęcie zaprosin przez Piusa IX, lecz co się zdaje niepodlegać wątpliwości to, że matką chrzestną ma być królowa szwedzka, wdowa po Karolu XIV (Bernadotte) nie zaś królowa panująca z domu Boharnais.

Monitor potwierdza dziś wiadomość zamieszczoną już w *Indépendance belge* o okazanym przez Cesarza współczuciu hrabiemu Löwenhjelm w chwili jego ustąpienia i udzielenia mu wielkiego krzyża legii honorowéj.

Ciało prawodawcze zgromadziło się dziś w swych biórach dla zamianowaniu komisarzy. Dyskusya nad prawem o pensyach dla wdów po wojskowych i marynarzach już się rozpoczęła.

Poleconem zostało dziennikowi *la Presse* natychmiastowe zawieszenie dalszéj publikacyi w feiletonie pracy p. Eugeniusza Sue pod tytułem „La femme de lettres“ (Literatka). Zakaz ten sądząc według słów w nim zawartych, nie był wymierzonym przeciw p. Sue osobiście, lecz przeciw dążnościom jego pracy. Dziś toczyła się sprawa studentów skompromitowanych w niespokojnościach zaszłych na odczytach p. Nisard. Na wniosek ministerstwa, które sądziło że interes sam oskarżonych wymaga, aby sprawa niebyła publiczną, zakazał trybunał ogłaszać sprawozdanie rozpraw. Odłożono do jutra odczytanie wyroku.

Anglia.

Na posiedzeniu w d. 6 b. m. Izba wyższa przyjęła bil dążący do skonsolidowania części bonów skarbowych.

W Izbie niższéj przedstawił lord John Russell wniosek swój odnoszący się do wychowania publicznego. Powiedział on, iż nadeszła chwila, aby Anglia pod względem wychowania publicznego stanęła na równi z innemi narodami. Szlachetny lord podniósł następnie zaniedbanie w jakiem się znajduje młodzież angielska, ciemnotę wielu nauczycieli, i niedostateczne wynagrodzenie przeznaczone poświęcającym się publicznemu wychowaniu; szczególny jednak kładł nacisk na młody wiek, w którym uczniowie opuszczają nauki, aby się oddawać profesyi. Widzi on tylko dwa środki na wzrastające złe. Najprzód aby system edukacyi był tak kompletny jak w innych krajach, zresztą aby się starano rozwinąć i zachować co za dobre uznanem będzie w dotychczasowym systemie. Proponuje on zatem rewizyą rady prywatnéj, pomnożenie liczby inspektorów i poninspektorów dla czuwania nad szkołami dysydenckiemi i katolickiemi. Ma on wnieść w końcu, aby fundusze zakładów miłosiernych użyte były na wychowanie dzieci klasy ubogiéj, aby parafie miały obowiązek przykładać się do potrzeb edukacyi publicznéj osobnym datkiem. Co do nauki religijnéj żąda on, aby wykładaną była w szkołach otrzymujących wsparcie, lecz bez obowiązku dla uczniów uczęszczania jeżeli sobie ich rodzice tego nieżyczą. Ci którzy używają dzieci 9-letnie aż do lat 15tu do posług, byliby obowiązani posyłać je na własny koszt do szkoły w ciągu pewnéj liczby dni lub pół dni oznaczonych. Co do dzieci nieużywanych jeszcze do pracy, uczęszczanie ich do szkoły wszelkiemi możliwemi środkami popieranem będzie. Wydatki pochodzące z udzielania nauki 3,600,000 dzieciom, obliczone na 3,420,000 fst. byłyby pokryte za pomocą subskrypcyi, minerwaliów, dotacyi, funduszów miłosiernych i wyłącznych opłat.

Po dość długiéj dyskusyi w któréj lord Palmerston wyraził się za wnioskiem uczynionym przez lorda John Russell, tenże przystał na cofnięcie swéj mocyi dla sformułowania propozycyi na posiedzeniu w d. 10 kwietnia.

Teatr wojenny.

Nie chcemy bynajmniéj zapuszczać się w niepewną przyszłość i kreślić szerokie plany przyszłéj wielkiéj wojny lub przedstawiać urocze obrazy przyszłego błogiego spokoju, zakwitnienia żeglugi czarnomorskiéj, handlu dunajskiego, wzrostu i rozwoju Turcyi pod ożywczem tchnieniem cywilizacyi europejskiéj i pod dobroczynną zasłoną armii okupacyjnéj itd., nie chcemy, powtarzam, rozprawiać o tém w chwili gdy jeszcze nikt w Europie, nawet pełnomocnicy w Paryżu zgromadzeni, powiedzieć stanowczo nie mogą co będzie, pokój czy wojna? Patrzymy jedynie na teatr wojenny i na cały widnokrąg sprawy wschodniéj, uważając i badając każdy fakt spełniony, przysłuchując się wieściom o każdém zdarzeniu, śledząc każdy znak jawiący się na horyzoncie wojennym, któreby nam wskazały w jakim kierunku i jak daleko postąpiło rozwiązanie najważniejszego dzisiaj pytania europejskiego. Ostatnie wiadomości doniosły nam o dwóch takich faktach, z których pierwszy nie jest jeszcze pewny, drugi rozmaicie tłumaczony; pierwszy przemawia za pokojem, drugi więcéj za wojną. Wyznaczono podobno komisyę z oficerów francuskich, angielskich, rosyjskich, tureckich i austryackich, która zjechać ma do Besarabii, rozpoznać miejscowość i naznaczyć projektowaną nową granicę rosyjsko-turecką od Chocima do jezior słonych nad morzem Czarném, lub przynajmniéj podać potrzebne wiadomości do tego rozgraniczenia. Łańcuch albowiem pagórków mający się ciągnąć w tym kierunku i o którym dzienniki szeroko rozprawiały, nie istnieje. Wprawdzie wyższa Bessarabia jest nieco pagórkowata, lecz niższa, cały pas do morza przytykający jest równym stepem rozlewającym się w bagnisku ku Dunajowi a w słone jeziora ku Dniestrowi, jak to mówiliśmy w opisie Besarabii podanym w dzienniku naszym z 24go stycznia, nie wspominając nic o owym szeregu pagórków gdyż nigdzie dośledzić go nie mogliśmy, i przekonani byliśmy że usypały go ręce ludzi uprzątających wszelkie trudności do pokoju, którzy następnie oparłszy się na tych w fantazyi utworzonych górach, szerokie pisali rozprawy, że gdy nie rzeki lecz gór łańchuchy są naturalnemi państw granicami, najlepszém i najstalszém rozgraniczeniem między Turcyą a Rosyą będzie owe imaginacyjne pasmo wzgórzy ciągnące się od Chocima do jeziora Sasik nad morzem. Lecz jenerał Orłow przybywszy do Paryża, mówiąc o jeograficznych trudnościach w rozgraniczeniu Bessarabii, przedstawił że ten łańcuch pagórków nie istnieje w naturze. Wyznaczono przeto komissyę któraby obejrzała i miejscowość nakreśliła na gruncie projekt granicy.

Gdy wyznaczenie téj komisyi, jeżeli istotnie nastąpiło, uważać musimy jako fakt wskazujący postęp sprawy wschodniéj w kierunku pokojowym; z drugiéj strony zwrócić winniśmy po raz drugi uwagę na równoczesny wypadek, który, chociaż nie wyłącznie to przeważnie, wojennym środkiem nam się wydaje. Cesarz Francuzów nakazał reskrytem z 7go marca, jak to już donosiliśmy, powołanie pod broń całego tegorocznego kontyngensu, 140,000 ludzi. Wiele dzienników uważających pytanie: pokój czy wojna? za rozstrzygnięte prawie na korzyść pierwszego i starających się każde zdarzenie ukazać w świetle pokojowém,— odbierają temu powołaniu pod broń wszelkie znaczenie wojenne i poczytują go za zdarzenie zachodzące w zwykłym pokojowym biegu spraw państwa. Wprawdzie każdego roku w zimie lub na wiosnę przedsiębierze rząd francuzki konskrypcyę wojskową i powołuje kontyngens na rok ten przypadający; lecz w czasach pokojowych rozpuszcza równocześnie żołnierzy, którzy całą lub pewną liczbę lat wysłużyli; a nawet część świeżo-wziętych, wymustrowawszy ich tylko, zaraz rozpuszczano. Dzisiaj ten równoważący środek nienastąpił, a przeto reskrypt cesarski uważać trzeba za rozkaz powiększenia armii. Powtóre, podczas pokoju zwykły kontyngens coroczny bywał 80,000 ludzi; dopiero z nadejściem czasów wojennych i sprawy wschodniéj do 140,000 podniesionym został. Gdy teraz rząd francuzki również 140,000 ludzi powołuje pod broń, nie jest przeto pewnym, aby czasy wojenne już minęły, i chce być każdéj chwili gotowym do ujęcia za oręż, jak to wyrzekł niedawno Cesarz Francuzów.

Najwyraźniejsze określenie obecnie zawartego zawieszenia broni, wyczytujemy w doniesieniu podaném przez rząd rosyjski w *Inwalidzie Ruskim* z 2go marca; jednak i w tém ogłoszeniu nie znajdujemy szczegółowych warunków armisticium. Ogłoszenie to o którém donieśliśmy dawniéj zamieszczając depeszę telegraficzną z Peterkburga z 2go t. m., brzmi dosłownie: „Pełnomocnicy mocarstw wojujących, w Paryżu zgromadzeni, postanowili, ażeby wodzowie wojsk naszych i nieprzyjacielskich zawarli zawieszenie broni kończące się 31go marca, jeżeli przed tym dniem za ogólną zgodą odnowionym nie zostanie. To zawieszenie broni nie ma żadnego wpływu na blokadę naszych wybrzeży, czy ta zaraz nastąpi, czy też w przyszłości ogłoszoną będzie; lecz naczelnicy nieprzyjacielskich sił morskich otrzymali rozkazy aby nie przedsiębrali żadnych kroków nieprzyjacielskich przeciwko naszym wybrzeżom. (To jest, nie mogą przedsiębrać wypraw na brzegi, palić na nich składów i magazynów, bombardować portów i twierdz morskich, lecz czynność flot sprzymierzonych ograniczać się będzie przez czas zawieszenia broni na przerwaniu handlu i związków morskich z Rosyą, chwytaniu wszelkich okrętów płynących z portów lub do portów rosyjskich. P. R. Cz.). Równocześnie donosi telegrafem jenerał-adjutant Lüders, że w skutku powyższego postanowienia pełnomocnicy obu stron wojujących w Krymie zeszli się 29go lutego nad Czarną przy „Moście Kamiennym“ i odbyli tam pierwszą naradę, na któréj zgodzili się aby wszelkie kroki nieprzyjacielskie zawiesić, w skutku czego wydano natychmiast naszéj i nieprzyjacielskiéj armii stósowne rozkazy“.

— Piśmienne wiadomości z krymskiego teatru wojennego ze strony sprzymierzonych podane a sięgające do 23go lutego, nic ważnego nie zawierają. Raport jenerała Codringtona 20go lutego pod Sebastopolem datowany, donosi jedynie o rozstrzelaniu w dniu tym żołnierza angielskiego który zamordował rannego w szpitalu. Listy korespondentów angielskich mówią o przybywaniu do Krymu drobnych oddziałów żołnierzy dla wypełnienia szeregów.

Z azyatyckiego teatru jedna tylko nadeszła wiadomość, że Omer pasza przybył do Trebizondy z dwoma batalionami gwardyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Donieśliśmy już, że dnia 5 b. m. nad ranem zgorzał teatr londyński Coventgarden. Szczegóły tego pożaru podawane są rozmaicie. Tego wieczora był tam dawany bal maskowy. Nad ranem spadła naraz belka gorejąca u nóg gości i dopiero wtedy spostrzeżono, że się gmach pali. Rzucono się ku drzwiom i mimo przestrachu i wyniesienia kilku osób zemdlałych, nie było ani jednego przypadku wiadomego. Mówiono wszakże, że ktoś ze służby zginął. Ogień tak spiesznie się szerzył, że ani myśleć było można o ratunku; ocalono tylko kasę; zresztą wszystkie składy, dekoracye, garderoba, biblioteka zgorzały. Spaliły się niezmiernie kosztowne rzeczy w prywatnym gabinecie dyrektora Gye. Były tam kosztowne rękopisma, partytury oper, między któremi oryginalne partytury „Oberona“ i „Napoju miłosnego,“ cztery obrazy Hogarta „pory roku“; rękopism „Szkoła obmowy.“ Mr Anderson, który wydzierżawił teatr na trzy miesiące za 2,000 f. szt. na przedstawienia kuglarskie, skończył już swoje widowiska i jego podejrzywają jeżeli nie o podpalenie, to o nieostrożność. Jak ogromne są straty, można stąd już się domyślać, iż przygotowania do przedstawienia kilku oper téj zimy, kosztowały 25,000 funt. szt. Teatr Coventgarden zgorzał był w r. 1808 i poniesiono wtedy na stotysięcy funtów straty. Odnowiono go kosztem 150,000 f. szt. Teraz teatr nie był assekurowany.

— Były minister hiszpański Martinez de la Rosa umarł d. 5 bm.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11go marca.*— Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{4}$ Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84\frac{3}{4}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $72\frac{7}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$.— Augsburg $101\frac{5}{8}$.— Londyn złr. 10 kr. 6. — Paryż $120\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1053. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 11go marca. Bankn. austr. ż. $107\frac{1}{2}$, płacą 107. — Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{4}$, płacą $107\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż 113, pł. 112. — Imperyały ż. $35\frac{2}{3}$. 36, pł. $35\frac{1}{2}$.— Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponam, ż. $88\frac{1}{2}$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76\frac{3}{4}$, płacą $76\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dn. 7 marca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 47. — Dukat ces. złr. 4 kr. 47. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 14. — Rubel ros. złr. 1 kr. 36. Talar pruski złr. 1 kr. 30. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 11 marca. Metaliki $83\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1050. — Akcye kolei żelaznéj półnc. $288\frac{1}{2}$.— Agio od złota $6\frac{1}{2}$, od srebra 3. — Oblig. uwoln. grunt. $76\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{5}{8}$.

Kurs wrocławski z dn 10 marca.— Banknoty austr. $100\frac{2}{3}$ ż. — Bank. polsk. $93\frac{1}{4}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $92\frac{7}{8}$ żąd. nowe $92\frac{7}{8}$ ż. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $100\frac{3}{4}$ ż. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $90\frac{3}{4}$ żądają Kolej Krakow. Górno-Szląska $83\frac{1}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 11 marca. Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencyj. *Monitor* zamieszcza biuletyn o stanie zdrowia Ks. Hieronima z wczoraj wieczór o godz. $10\frac{1}{2}$. Z powodu zapalenia płuc, musiano choremu powtórnie przystawiać pijawki.

Londyn 10 marca. Na posiedzeniu parlamentu dzisiejszéj nocy Earl Grey wniósł w drugim odczycie bil o policyi po hrabstwach. Za rządem było 259 głosów, przeciw 106.

Królewiec 10 marca. Rozkaz rządu ces. rosyjskiego zawiera plan urządzenia nowego oddziału kordonowego z Baszkirów orenburgskich. Oddział ten ma się składać z 12 pułków jazdy i jednéj brygady artyleryi konnéj z trzema bateryami czynnemi. (Ta niewyraźna depesza jest zapewne przekręconą wiadomością o rozkazie cesarskim w wydziale wojskowym organizującym korpus orenburgski, który trzyma kordon na granicy od Chiwy i Bohary. P. R. Cz.)

Donoszą z Turynu 9go, iż pierwszy pułk legii angielsko-włoskiéj wypłynął dnia poprzedniego na okręcie „Great-Britain“ z Genui do Malty. Według urzędowych doniesień, zawichrzenie w Montone (Monacco) nie było sprawione, jak donoszono, przez 200 ludzi, lecz przez 10 pijanych, z których 5ciu uwięziono, poczém spokojność przywróconą została. Kilku finansistów zamierza założyć towarzystwo kredytu ruchomego na wzór podobnych tego rodzaju zakładów, w związku z tamecznym bankiem; lecz z wykonaniem tego planu wstrzymują się dopóki się sprawy polityczne nie ułożą.

W arsenale w Wenecyi wybuchł pożar 10go, środkowa część budynku zgorzała, materyały ocalone. JCW. Arcyks. Ferdynand Maks przybył zaraz na miejsce pogorzeli.

Parowiec „Alexandre“ przybyły 8go do Marsylii, opuścił Stambuł 28go z. m. Dywan zwołał patryarchów i polecił im bezzwłoczne wykonanie reform w hat-humajum zawartych. Minister skarbu wydał odezwę do wszystkich kupców aby się z nimi porozumieć nad zapobieżeniem kryzys handlowéj, skarbowéj i pieniężnéj. Żegluga na Dunaju znów wolna; parowce „Lloyda“ odbywają napowrót jazdę. Omer Pasza wybiera się z Trebizondy do Konstantynopola aby zdać sprawę z postępowania swego; ma on postawić Porcie warunki, pod jakiemi pozostać jeszcze pragnie w służbie czynnéj.

Sprzymierzeni w Krymie budują baraki. W Adryanopolu zaprawiają się Anglicy do wytykania pewnego rodzaju obozu do kampanii azyatyckiéj.

Przyjechali od 11 do 12 marca.

HOTEL POLLERA. Hr. Rej Mieczysław wł. dóbr z Tarnowa. Osiecka Zofia z Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. M. Richter kupiec z Berna. August Homberg z Wiednia. Józef Misągiewicz sekr ks. Sanguszki z Gumnisk.

KOLEJ ZELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Kra'owa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 4 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

URZĘDOWE.

[N. 2317.] **Edict.** (498-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Mathilde Hoffmann erster Ehe Jordan geb. Gräfin Wąsowicz Bezugsberechtigter des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 33 et Dom. 3 pag. 297 et 459 vorkommenden Gutes Halcznow Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grund - Entlastungs - Ministerial - Kommission vom 3 September 1855 Zl 5,008 für obiges Güt bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 31,149 fl. 30 kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 Maj 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Beschlossen im Rathe des k. k. Landesgerichts.

Krakau am 3ten März 1856.

SPIEL-PLAN.

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. k. Apostolischen Majestät und mit Genehmigung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 24ten September 1855, Zahl 43678-715, eröffnet die k. k. Lotto-Gefälls-Direction

die zweite grosse Geld-Lotterie zu gemeinnützigen Zwecken.

Der zu erwartende Reinertrag dieser Lotterie ist dem Allerhöchsten Befehle Sr. k. k. Apos. Majestät gemäss ganz zur Errichtung und Gründung einer Militär-Badeanstalt in Karlsbad bestimmt.

Diese reich ausgestattete Geld-Lotterie enthält 6.649 Treffer mit einer grossen Anzahl sehr bedeutender Gewinnste.

Die sämmtlichen Geld-Gewinnste erreichen zusammen den nahmhaften Betrag von 308.000 Gulden Conventions-Münze.

Die Ziehung erfolgt bestimmt und unwiderruflich am 20ten September 1856.

Das Los kostet 3 Gulden Conv. Münze.

PLAN LOTERYI.

Na najwyższy rozkaz Jego c. k. Apostolskiéj Mości, i za upoważnieniem c. k. Ministeryum skarbu z dnia 24 września 1855, L. 43678-715 c. k. Dyrekcya otwiera

drugą wielką loteryą pieniężną na użytek publiczny.

Spodziewany czysty dochód téj Loteryi według najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiéj Mości, poświęca się całkowicie na utworzenie i założenie wojskowego zakładu kąpiel w Karlsbadzie.

Loterya ta dobrze uposażona obejmuje 6649 losów wygrywających — z wielką ilością znacznych wygranych.

Wszystkie wygrane pieniężne wynoszą razem znakomitą summę 308.000 złr. w mon. konw.

Ciągnienie nastąpi z pewnością i nieodwołalnie dnia 20 września 1856.

Los jeden kosztuje 3 złr. mon. konw. (319--3)

Inseraty.

Uprasza się niniejszém Danę niewiadomego nazwiska o odebranie z handlu pod firmą F. B. Hahn desenia malowanego na kanwie, któren był zamówiony w miesiącu sierpniu 1855. (506-2-3)

Na przychylny wniosek król. Wydziału naczelnego lekarskiego uprzywilejowanego przez król. Bawarskie Ministeryum Stanu

SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI

(JUS D'HERBES ALPINES)

przyrządzany z wonnych ziół alpejskich osobliwie zalecających się i skutecznych w zadraźnieniach krtani, płuc, kanału oddechowego, w kaszlu i chrypce.

Zbawienne skutki otrzymywane od lat wielu przez używanie **soku ziołowego szwajcarskiego**, znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten niewątpliwie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze ze szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzany z ***nader właściwych*** i ***wypróbowanych*** roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszelkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami. Obdarzony siłą rozpuszczającą, powlekającą i łagodzącą, **uspakaja** i **odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można **dzieciom** a nawet samym niemowlętom z widocznym pożytkiem. W *utrudzoném trawieniu* powstałém w skutku kataralnego zadraźnienia *żołądka*, tudzież w przeszkodach *wydzielania się żółci*, jak również w lekkich cierpieniach *wątroby* wyborne sprawia on skutki i po krótkiem nawet zażywaniu go znacznie naprawia apetyt.

Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spieszniéj i tém skuteczniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

Cena jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** wraz z obszernym *przepisem użycia*, naznaczoną jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.**, a każda flaszka ma w szkle i na *pieczątce* „herb szwajcarski" i słowa „sok ziołowy szwajcarski", ażeby **= uniknąć zamiany go za inne podobnież nazwane preparata =** na okoliczność tę najuprzejmiéj baczny wzgląd mieć należy. — **Wyłączna sprzedaż** na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka*, a na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka*. === Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad dwie flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. mk., które franko załączyć należy. (1526-4-5)

C. K. TOWARZYSTWO

gospodarczo-rolnicze krakowskie.

[N. 265] Komitet c. k. Tow. gospodarczo-rolniczego krakowskiego podaje do powszechnéj wiadomości, że postanowił w dniach 16, 17 i 18 czerwca r. b. urządzić **drugą** w Krakowie **wystawę rolniczo-gospodarską**, połączoną z losowaniem zakupionego na niéj, odpowiednio do zebranych funduszów, bydła, koni, owiec i innych przedmiotów.

Wszystko, cokolwiek jako wypłód gospodarstwa rolniczego, wykazuje usiłowanie obywateli spotężenia téj główéj podstawy dobrego bytu w kraju naszym, cokolwiek przemysł rolniczy ku ułatwieniu i wydoskonaleniu prac rolniczych wykonał; wszystko wreszcie, cokolwiek na podwyższenie rolnictwa lub przemysłu z zawodem gospodarstwa wiejskiego połączonego wprost lub pośrednio wpływ korzystny wywierać zdoła, znajdzie i miejsce właściwe i należne uznanie na téj wystawie; bo wszakżeż ona, jak z jednéj strony dać ma świadectwo gorliwości obywatelskiéj, i cześć wytrwałą pracą nabytéj zasłudze, tak z drugiéj strony stawiając wzory naśladowania godne, zagrzewać winna młodych gospodarzy do wdzięcznej usilności i nowych zawodowi rolniczemu zyskiwać zwolenników!

Zapraszając tedy szanownych gospodarzy wiejskich, fabrykantów i rękodzielników, ażeby narządzenia i machiny rolnicze, wyroby i wytwory przemysłu rolniczo-gospodarskiego, ziemiopłody wszelkiego rodzaju i zwierzęta gospodarskie w kraju wychowane na wystawę tę nadesłać raczyli, Komitet zarazem oświadcza, że w skutek uchwały jego z d. 5go b. m. i r. oprócz koni roboczych przyjmowane odtąd na wystawy krakowskie będą także konie szlachetne w kraju urodzone.

Trzeci już rok upływa od czasu jak **pierwsza** nasza wystawa tak zaszczytne dała świadectwo chlubnych i wytrwałych usiłowań ku podniesieniu wszystkich gałęzi gospodarstwa krajowego. Mniemalibyśmy przeto ubliżać znanéj gorliwości i zamiłowaniu dobra powszechnego współziemian naszych, gdybyśmy na chwilę powątpiewać mieli, że nietylko usprawiedliwią, ale raczéj przewyższą oczekiwania i słusznie powzięte nadzieje, iż wystawa tegoroczna, tak co do znacznego we wszystkiém postępu, jak i co do liczby biorących czynny udział w téj najwspanialszéj uroczystości rolniczéj, godnie ich powołaniu odpowie.

(388—2-3) Kraków 19go lutego 1855.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gos.-rol. krak.

(397) **POHLA** (2-10)

nowe olbrzymie

BURAKI PASTEWNE

(pruskiemi funtami 1 złr.; za pruski cetnar 110 ℔. 100 złr.)



Zrobił sobie zadanie, iżby z buraków pastewnych przy równym zachodzie otrzymać plon więcéj niż trzy razy większy. Doświadczono i stwierdzono przez król. pruską ziemiańsko-gospodarczą Akademię w Eldena, a o tém pisze dyrektor tejże pan F. Fühlke w *Archiwum eldeńskiem prób i doświadczeń ziemiańskich* r. 1854 str. 95 i 96 w ten sens:

„**Olbrzymie buraki pastewne Pohla** są w każdym względzie wysokocenném zbogaceniem w swojem rodzaju, mają one tęgi miąsz; ziarna wydają na głęboko uprawionéj roli bulwy do 20 ℔ wagi, któréj to wielkości sam ich sobie sprowadziłem. Według mego doświadczenia ten nowy pastewny burak wydaje na morgu 400—450 a nawet 500 centnarów buraków. Daje się on na odosobnionem miejscu bardzo dobrze i stale chodować. Siałem ziarna, wtykałem sadzonki, i w obu razach wyborne otrzymały skutki itd.

Biała angielska zielono-czuprynowata olbrzymia marchew (oryginalne nasienie) do 8 ℔. ciężka, prosta. Z Anglii sprowadzona gdzie do wyrobu spirytusu prawie całkiem ziemniaki (perki) zastąpiła. Szczególniéj przydajna na paszę dla koni, owiec, za funt 1 złr. 15 kr.

Nasienie kapusty wielka, biała, późna funt $4\frac{1}{2}$ fl.
" " nadzwyczaj wielka " 6 "

jako i wszelkie **gospodarczo-ziemiańskie jarzyny** i **nasiona kwiatów** doświadczonéj siły nasiennéj.

Z targowni nasion ***Jerzego Pohla***

w Wrocławiu (Elisabethstrasse N. 3).

Uprasza się aby przy obstalunkach, dla uniknienia zabałamuceń, moje imie Jerzy (Georg) wypisywać.

Jeżeli ktoś życzy sobie mając majątek w ziemi, uczciwego i zdatnego officyalistę, to śmiało mu rekomenduję JM. pana Ksawerego Janiszewskiego, który od 4ch lat u mnie pozostaje. Objąwszy bowiem mój majątek w złym stanie, przyjąłem tego człowieka i wiele mam do zawdzięczenia pracy, pilności i znajomości rzeczy p. Janiszewskiego co do polepszenia bytu majątku mego.

Wynagrodzenie na jakie zdolność, rzetelność p. Janiszewskiego zasługuje, wymaga dochodów większych nad moje, a wiedząc jak dla posiadaczy znaczniejszych tego rodzaju człowiek jest upragniony, każdemu śmiało go polecam, chcąc się panu Janiszewskiemu publicznie wywdzięczyć za podjęte przez niego u mnie prace i rzetelne postępowanie.

Biskupice dnia 5go marca 1856 roku.

(487-1-3) *Konopka.*

Niniejszém polecam szan. pp. gospodarzom

HANDEL MÓJ

zaopatrzony w wszelkie świeże i w najlepszym gatunku

NASIONA

jarzyn, traw, kwiatów

i innych roślin ekonomicznych.

Cenniki tychże udzielają się bezpłatnie.

Kazimierz Rutkowski,

utrzymujący handel żelazny, norymberski i skład nasion w Krakowie w głównym Rynku przy ulicy

(203-9-12) Siennéj w domu N. 15.

KAMIENICA

pod N. 312 gm. III. przy ulicy ś. Anny jest z wolnéj ręki do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami; ma tę dogodność, że służy dla familii chcącéj żyć w mieście. Wiadomość powziąść można tamże codziennie pomiędzy 7 rano a 9tą godziną. (441-2-3)

Realność na Grzegórzkach

mająca kilka mórg gruntu i zabudowania gospodarskie pod N. 23 w gm. VIII. jest do sprzedania; o warunkach można się dowiedzieć w domu pod Nrem VI. w téjże gminie. (452-2-3)

Uwiadomienie.

We wsi Trześniowie cyrkule Sanockim, milę od Rymanowa położonéj, jest do sprzedania bydła sztuk kilkadziesiąt, wprawdzie krajowéj lecz wielce już poprawnéj rasy, to jest:

krowy, jałówki i buchaje

różnego wieku. Życzący sobie nabyć, może wprzód listownie porozumieć się w każdym czasie. Adres: à Mme Textoris. Ostatnia poczta Jasienica. (399-2-3)

Młodzieniec od 15 do 17 lat mający, umiejący dobrze czytać i pisać, moralnie wychowany, może być przyjęty do nauki w zawodzie **INTROLIGATORSKIM** — lecz bez jedzenia i odzieży od majstra, jak to dotąd jest w zwyczaju, ale za to po trzech miesiącach, nie będąc nigdy do żadnych ubocznych posług używany, — gdy będzie mógł podrzędne roboty wykończać pobierać będzie zapłatę. — Rodzice życzący sobie syna swego do nauki *Introligatorskiéj* mnie powierzyć, zechcą po bliższe szczegóły i warunki do mnie zgłosić się w Krakowie w Rynku pod L. 265 g. II.

(419-2-3) **Józef Bensdorff** Introligator.

W Zawodziu Gorlickim o. p Gorlice adres T. Z. jest do sprzedania z tegorocznego zbioru, pewne zdrowe nasienie trawy Tymoteusza, garniec po fl. 1 mk. (452-2-3)

Pisarze banku pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od zastawu korali nici 4, łutów 7 i ½ ważących, w dniu 14 marca 1854 r. do N. 21 pod literą C. w Banku pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającej się o wykupno osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie zastawu tego najdaléj do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się, rzeczony zastaw osobie zgłaszającéj się, po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 4 marca 1856 r.

Stachowiaz pis. Banku Pobożn.

(457-2-3) X. *Andr. Karczyński.*

Zu verkaufen

sind um seher billige Preise folgende **Potaschen-Siede-Kessel** von Gusseisen:

1 Stück enthaltend 36 Kubikfuss, Gewicht 2050 Pfund.
2 Stück enthaltend 24 Kubikfuss, Gewicht 1400 Pfund.
3 Stück jeden enthaltend 8 Kubikfuss, Gewicht 800 Pfund.
1 Stück einen Sprung habend, aber noch ganz brauchbar, 8 Kubikfuss, Gewicht 800 Pfund.

Nähere Auskunft hierüber giebt *G. Gebhardt* in Krakau

(515-1-3) Nr. 304 nächst dem Bahnhof.

Prosim o uwagę!

Niemka pewna, jeszcze młoda, bezdzietna wdowa, która po polsku umié, a wszelkiego gospodarstwa dokładnie jest wiadoma, życzy sobie jako gospodyni u jakiego sędziwego pana znaleść miejsce. Zapytać się można przy ulicy Szewskiéj pod L. 326 na pierwszém piętrze od frontu. (393-2-3)

Niemiałem i niemam pretensyi do prowadzenia szossy przez moje territoryum, a gdy uznanie potrzeby publicznéj budowania gościńca nastąpiło ze strony wys. Władz rządowych, twierdzenie korespondenta z Bochni (?) w nr. 56 *Czasu* o „wymaganiu dla własnéj wygody nakładu nowych uciążeń na sąsiadów", jest mylne i bezzasadne. Co na zakończenie przedwczesnéj polemiki i odparcie niesprawiedliwego zarzutu publicznie oświadczam. *J. L.* (524)

Przesiedlając się z Krakowa do Wiednia, mam sobie za miły obowiązek złożyć dotychczasowym moim przyjaciołom handlowym tak w kraju jako i za granicą, najszczersze moje podziękowanie za położone we mnie zaufanie, które zawsze cenić będę umiał. Tutejszym zaś przyjaciołom i znajomym, wynurzam wyraz rzewnego pożegnania i serdecznéj wdzięczności za okazany mi zawsze udział w najrozmaitszych stosunkach i okolicznościach, z zapewnieniem, że unoszę w głębi serca utkwioną drogą pamięć przepędzonych z nimi chwil i miłego śród ziomków pożycia.

(453) *Józef Adler.*

Osoba lepszego stanu; wieku średniego, posiadająca język polski, francuzki, angielski i niemiecki, znająca się przytem i na gospodarstwie, życzy sobie być umieszczoną, bądź to za towarzyszkę Dam, bądź do prowadzenia dzieci, albo zarządu domu i ogółem gospodarstwa. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w hotelu Warszawskim pod Sobieskim przy Sławkowskiéj ulicy, na dole po lewéj ręce za schodami, u dzierżawczyni tego hotelu. (417-2-4)

Przestroga.

Ochraniając od straty wszystkich interessowanych, mam sobie za obowiązek zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, iż skradzione mi zostały dwa listy zastawne galicyjskie, jeden na 100 złr. m. k. z kuponami z seryi V. N. 4850, a drugi na 1000 złr. m. k. bez kuponów z seryi III. N. 3072, o których amortyzacyą już podałem do Wysokiéj Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego galicyjskiego. — Kraków 6 marca 1856 r.

(481--3) *Józef Kotarski.*

C. k. Teatr polski.

We czwartek t. j. d. 13 marca na benefis Józefa Szturma **Katarzyna Howard**, dramat w 5ciu aktach a 8miu obrazach przez Aleks. Dumas.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
11	2	328''' 74	+ 1 0	54	zachodni mocny	pogoda z chmurami			
	10	330 73	— 3 0	90	zachodni słaby	pogoda		-3°0	+1°5
12	6	329 35	— 4 9	96	pn. wschodni "	pogoda z chmurami			